



BIULETYN

*Parafia Rzymskokatolicka p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego
w Krakowie – Kurdwanowie*

**Nr 17/139/2022 * II NIEDZIELA WIELKANOCNA
czyli MIŁOSIERDZIA BOŻEGO * 24 kwietnia 2022**

*RADUJCIE SIĘ I DZIĘKUJCIE BOGU,
KTÓRY WAS WEZWAŁ DO KRÓLESTWA NIEBIESKIEGO. ALLELUJA.*

LITURGIA I SŁOWO BOŻE NA NIEDZIELE

1. czytanie (Dz 5, 12-16)

Czytanie z Dziejów Apostolskich

Wiele znaków i cudów działo się przez ręce Apostołów wśród ludu. Wierzący trzymali się wszyscy razem w krąganku Salomona. A z obcych nikt nie miał odwagi dołączyć się do nich, lud zaś ich wychwalał.

Coraz bardziej też rosła liczba mężczyzn i kobiet, przyjmujących wiarę w Pana. Wynoszono też chorych na ulice i kładziono na łożach i noszach, aby choć cień przechodzącego Piotra padł na któregoś z nich. Także z miast sąsiednich zbiegało się mnóstwo ludu do Jerozolimy, znosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, a wszyscy doznawali uzdrowienia.

Psalm (Ps 118, 1 i 4, 13-14, 22 i 24)

Dziękujcie Panu, bo jest miłosierny

Dziękujcie Panu, bo jest dobry,
bo Jego łaska trwa na wieki.

Niech bojący się Pana głoszą:
”Jego łaska na wieki”.

Dziękujcie Panu, bo jest miłosierny

Uderzono mnie i pchnięto, bym upadł,
lecz Pan mnie podtrzymał.
Pan moją mocą i pieśnią,
On stał się moim Zbawcą.

Dziękujcie Panu, bo jest miłosierny

Kamień odrzucony przez budujących
stał się kamieniem węgielnym.
Oto dzień, który Pan uczynił,
radujmy się w nim i weselmy.

Dziękujcie Panu, bo jest miłosierny

2. czytanie (Kol 3, 1-4)

Czytanie z Księgi Apokalipsy św. Jana Apostoła

Ja, Jan, wasz brat i współuczestnik w ucisku i królestwie, i wytrwałości w Jezusie, byłem na wyspie, zwanej Patmos, ze względu na słowo Boże i świadectwo Jezusa. Doznałem

zachwycenia w dzień Pański i posłyszałem za sobą potężny głos jak gdyby trąby mówiącej: "Co widzisz, w księdze napisz i pošlij siedmiu Kościołom, które są w Azji".

I obróciłem się, by widzieć, co za głos do mnie mówił; a obróciwszy się, ujrzałem siedem złotych świeczników, i pośród świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego, obleczonego w szatę do stóp i przepasanego na piersiach złotym pasem.

Kiedym Go ujrzał, upadłem jak martwy do Jego stóp, a On położył na mnie prawą rękę, mówiąc: "Przestań się lękać! Jam jest Pierwszy i Ostatni, i Żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani. Napisz więc to, co widziałeś, i to, co jest, i to, co potem musi się stać".

Alleluja, alleluja, alleluja

Uwierzyłeś Tomaszu, bo Mnie ujrzałeś;
błogosławieni, którzy nie widzieli,
a uwierzyli.

Alleluja, alleluja, alleluja

Ewangelia (J 20, 19-31)

Słowa Ewangelii według Świętego Jana

Było to wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia. Tam, gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Jezus wszedł, stanął pośrodku i rzekł do nich: "Pokój wam!". A to powiedziawszy, pokazał

im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana.

A Jezus znowu rzekł do nich: "Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam". Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: "Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane".

Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: "Widzieliśmy Pana!".

Ale on rzekł do nich: "Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę".

A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: "Pokój wam!". Następnie rzekł do Tomasza: "Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż ją do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym".

Tomasz Mu odpowiedział: "Pan mój i Bóg mój!".

Powiedział mu Jezus: "Uwierzyłeś, bo Mnie ujrzałeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli".

I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

HOMILIA

„Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20,29). Tymi słowami kończy się spotkanie Tomasza z Jezusem w ósmym dniu po zmartwychwstaniu. Wiara Tomasza rodzi się z tego, co apostoł widzi. Jezus błogosławi jednak tym, dla których doświadczenie wiary nie rozpoczyna się od tego, co widzialne i dotykalne. Święty Paweł w Liście do Rzymian mówi o wierze, która „rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10,17). Rozpoczynając nasze „wysłuchiwanie się w słowo Chrystusa”, czyniąc serce ziemią żywną, na której wzejść może ziarno wiary, i my wkraczamy w przestrzeń Jezusowego błogosławieństwa ofiarowanego tym, którzy uwierzyli, choć nie widzieli.

Zdanie, które stanowi wprowadzenie do tej perykopy, podkreśla niezwyklej sceneryj wydarzeń, które mają się rozegrać. Oto pierwszy dzień tygodnia. Ledwie 48 godzin minęło od momentu, kiedy na krzyżu umarł Jezus. „Pan i Nauczyciel” – jak nazywali go apostołowie – Ten, za którym poszli, zostawiając łodzie, sieci, komory celne, został zabity w okrutny sposób, a potem złożony w grobie. Mistrz, w którego wpatrywali się każdego dnia przez ostatnie kilka lat, teraz zniknął im z oczu. Oczy wpatrzone dotąd w Jezusa teraz z lękiem rozglądają się wokół. Ale wokół jest tylko ciemność – ewangelista Jan wyraźnie wspomina, że było to wieczorem (por. J 20,19). Ciemność w sali, gdzie są zgromadzeni apostołowie, rozświetla być może jedynie drgający nieśmiało płomyk lampki oliwnej. Ciemność zdają się jeszcze potęgować drzwi: szczelnie zamknięte z obawy przed Żydami. Noc na zewnątrz, o której pisał św. Jan w kontekście zdrady Judasza (por. J 13,30), zdaje się przenikać do wnętrza Wieczernika – pomimo drzwi zamkniętych – i opadać cieniem w serca uczniów – zamknięte beznadzieją, lękiem i niepokojem.

Do takiego właśnie Wieczernika przychodzi Jezus: wchodzi – choć drzwi są zamknięte. Niezwykłość tego zjawiska zauważy jednak autor Ewangelii, dopiero kiedy Jezus przyjdzie po raz drugi, kiedy powróci, by przekonać Tomasza (por. J 20,26). Tymczasem ewangelista informuje jedynie, że Chrystus przyszedł i stanął na środku – jakby to była rzecz bardzo zwyczajna, jak gdyby powrócił On z miasta, z podróży, jakby zwyczajnie przyszedł odwiedzić uczniów. A przecież apostołowie wiedzą, że Mistrz poniósł śmierć na krzyżu i został złożony w grobie. Wprawdzie Jezus mówił o swoim powstaniu z martwych, Piotr i Jan widzieli pusty grób, a Maria Magdalena zapewniała: „Widziałam Pana”, ale nic podobnego nigdy wcześniej się nie wydarzyło. Uczniowie stają wobec tajemnicy, bez precedensu, do której po ludzku nie byli w stanie się przygotować. Umęczony i zabity Jezus staje pośród nich żywy. To ukazanie się Chrystusa w pogrążonej w mroku scenarii Wieczernika podobne jest do światła, które rozbłyska nagle i oświeca samo pomieszczenie oraz wszystkich w nim zgromadzonych. „Pokój wam” – mówi Jezus i ten hebrajski *shalom* czy też aramejski *shelam* dokonuje cudu: zatrwożeni i nie rozumiejący uczniowie uradowali się, ujrzawszy Pana. Pozdrowienie „pokój wam” aż trzykrotnie pojawia się w perykopie. Można by uznać je za zwyczajne, grzecznościowe pozdrowienie – do dziś przecież Izraelczycy pozdrawiają się w ten właśnie sposób.

A jednak wypowiedziane w kontekście „nocy ciemnej”, przez jaką przechodzą uczniowie, życzenie „pokój wam” zawiera w sobie całe bogactwo ukryte w pojęciu *shalom*. Składa się na nie idea pokoju, harmonii, zdrowia, integralności, bezpieczeństwa, zbawienia itd. W ustach Jezusa *shalom lakem* nie jest już tylko uprzejmym życzeniem: pokój ten staje się darem Zmartwychwstałego.

Metafora ciemności spowijającej Wieczernik oraz światła, które przynosi Jezus Zmartwychwstały, jest dodatkowo podkreślona przez czasownik „widzieć”, który dominuje w opowiadaniu Jana Ewangelisty. Nagromadzenie form czasownika „widzieć” staje się jeszcze wyraźniejsze, jeśli uświadomimy sobie, że dwa greckie czasowniki: ὁρᾶω – „widzieć” oraz δεικνύμι – „pokazuję”, w języku hebrajskim mają dokładnie ten sam rdzeń הראה („widzieć” oraz „sprawić, by ktoś widział”, czyli „pokazać”). Przejście od ciemności do światła, jakie widoczne jest w obrazie uczniów zamkniętych w Wieczerniku, pociąga za sobą również przejście od „niewidzenia” do „widzenia”. Głębia tego przejścia ukazuje się w pełni w osobie Tomasza, dla którego „nie widzieć” oznacza również „nie wierzyć”, a „ujrzeć” pociąga za sobą „uwierzyć”. Jednocześnie Jezus pokazuje, że nie chodzi wcale o zwyczajne, fizyczne „patrzenie” czy „oglądanie”. To nie ono prowadzi do wiary: błogosławieni bowiem, „którzy nie widzieli, a uwierzyli” (20,29). Modłę się dziś słowami Ewangelii św. Łukasza: „«Co chcesz, abym ci uczynił?» (...) «Panie, żebym przejrzał»” W 1596 roku mistrz Caravaggio namalował obraz, który w niezwykle realistyczny sposób portretuje scenę z Ewangelii św. Jana. Brudny palec Tomasza zagłębia się w otwartym boku Chrystusa. Ale to nie zuchwałość ani ciekawość kierują ręką apostoła. To Jezus ujął rękę Tomasza i skierował ją ku otwartej ranie. Tomasz ujrział to, co Jezus zechciał mu pokazać. A potem pozostaje krok w głąb. Wiara nie rodzi się z ludzkiego patrzenia – jej źródłem jest Ten, który chce się ukazać; Ten, który objawia tajemnicę ran na rękach i nogach, tajemnicę otwartego boku. A potem trzeba zrobić krok w głąb, jak uczeń, który dopiero kiedy wszedł do środka – uwierzył

ks. Krzysztof Napora SCJ

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Kalendarz liturgiczny:
Poniedziałek – Święto św. Marka Ewangelisty
Wtorek – Uroczystość św. Wojciecha biskupa i męczennika
Czwartek – wspomnienie św. Piotra Chanela, kapłana i męczennika
Piątek – Święto św. Katarzyny ze Sieny, dziewicy i doktora Kościoła.
2. We wtorek katecheza przed chrztem o godz. 19:00 w kościele
3. W piątek po Mszy św. wieczornej nabożeństwo do św. Charbela. Intencje do tego świętego składamy w skrzynce intencji.
4. Od przyszłej niedzieli nabożeństwa majowe w naszym kościele: w niedzielę o godz. 18:30 a w dni powszednie po Mszy św. wieczornej.